

Dr Władysław Rogowski

## KS. JAN DOLINOWSKI, twórca prototypu współczesnego ula przemysłowego

W eksporcie POLSKI wieków XVI—XVII z darów przyrody żywej, obok licznych płoń lasu i pola, do skarbów cenionych i poszukiwanych zaliczyć trzeba: **jentar** (bursztyn), **surowiec suszony czerwca** (*Coccus polonicus* L.) i **barwione czerwono tkaniny**, **wosk**, **miód-patokę** i **miód pitny** oraz **gruszki w miodzie**.

Bartnictwo w lasach tworzyło zawód, oparty o ustrój socjalny i prawo obelne (bartne), a w miastach — rzemiosła cechowe.<sup>1)</sup>

Pszczoły dzikie (borówki, żmijówki i inne) osadzano w stosownie wyrąbywanych w żywym pniu drzewa dziuplach, które umiejętnie przystosowywano do życia tych czczonych owadów i do potrzeb przemysłowych bartnika.<sup>2)</sup> Miód wydzierano z woskiem bez zabijania pszczoł (Rys. 1).

W wieku XVIII do połowy XIX „karczunek” — upadek lasów i wyniszczenie onych, nowotne gospodarstwa leśne, — zaniedba-

nie się bartników, ich niedbałość — bieda w kraju — trudny, a liche odbyt — zarzucenie używania pitnego miodu lub patoki do pokarmów — mniejsze wosku poszukiwanie — ubytek wyborniejszych rojów do pasiek — powszechna w kraju niewiadomość w chodzeniu około tego dobroczynnego owadu — a zatem ostudzony interes gospodarstwa pszczelego, są do rozważenia w zachodzącym ubytku jego. W czasach naszych mówić o leśnym bartnictwie, ledwie że nie staje się zbytęczą, zostaje bartnictwo pasieczne, w wielu stronach dawnej Polski może trudniejsze aniżeli w innych krajach, gdzie są tego miłośnicy“<sup>1 a)</sup>

Pszczelnictwo, wygnane wreszcie z lasu, z bartnictwa stało się **pasiecznictwem** ogrodowym. Pszczoły osadzano w kłodach-stojakach (Rys. 2) i leżakach, które początkowo były zerzniętymi z żywego pnia odcinkami z wydłubanym wewnątrz drewnem, a później stały się kłodami-bezdenkami, specjalnie pre-



Rys. 1. Bartnictwo w Polsce. Drzeworyt ten uwidacznia polską sztukę wyrąbywania barci w sośnie (k), podbie-rania barci (h, i), wspinania się na drzewo (a—g), posiłkując się leziwem długości 18 sążni (1) oraz leżajem dłu-gości 6 sążni (2), które bartnik odpowiednio na siebie nakłada przed wspinaczką (A, B). Rysunek wg A. Mieczyni-skiego (Odsyłacz 2). Sztuka posiłkowania się leziwem i leżajem upadła z bartnictwem, wygnanym z lasów. Mieczyni-ski sztukę tę opisuje drobiazgowo. Jest to coś znacznie piękniejszego niż posiłkowanie się lassem przez gau-żców i kowbojów amerykańskich. Gdyby junactwo sztukę tę dla sportu wznowiło, oddałoby wojsku dobrą usługę.

K 402/49/33

parowanymi z kłoca zerznętego, lub jako „kózki“, bezdenkami ze słomy.

Gospodarka w kłodach-stojakach i leżakach oraz w stojakach-bezdenkach polegała, jak w barciach, na wyrzynaniu plastrów, tak z miodem, jak z czerwiem i wygniataniu miodu... bogatego w płynne i stałe domieszki zwierzęce. Często ginął przy tym rój, a często wybijano roje dla ułatwienia roboty.



Rys. 2. Pasieka. Ule-stojaki. Rys. art. mal. JULIUSZ KOSSAK, (Ilustracja na str. 88 „Mohorta“ WINCENTEGO POLA. Lwów, wyd. księg. F. H. RICHTERA).

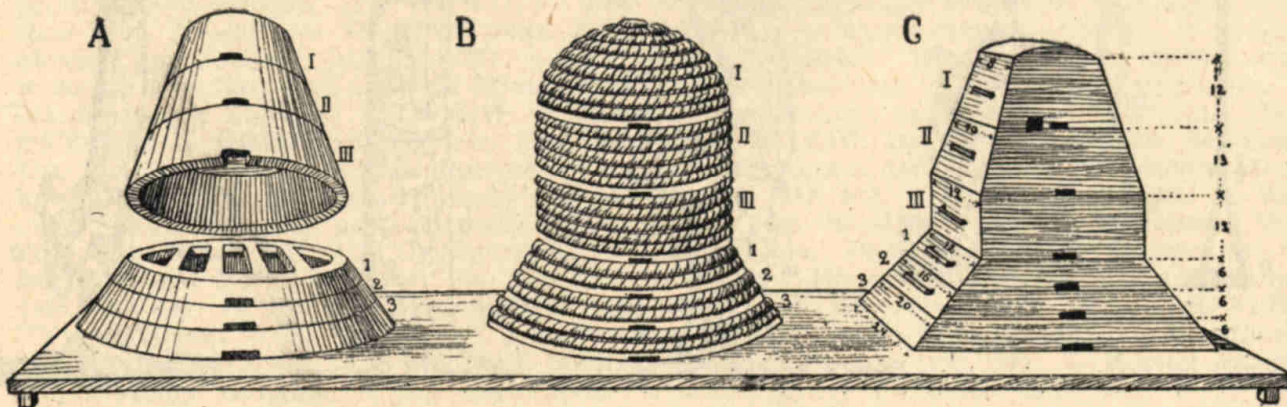
Wielkim postępowaniem były bezdenki magazynowe, wprowadzane od roku 1824, tak w Polsce<sup>3)</sup>, jak w Rosji<sup>4)</sup> bezpośrednio przez MIKOŁAJA WITWICKIEGO (ur. 1764 we wsi Żuraki k/Halicza — † 1853 w Międzyrzeczu na Wołyniu), a pośrednio, w wyniku obeszania tym ulem wystaw w Niemczech, Austrii i Francji, w całej Europie<sup>5)</sup> (Rys. 3). Ul ten pozwalał nie tylko na planowe kierowanie rojem, ale na odbieranie wosku i miodu bez niszczenia, a nawet niepokojenia pszczół.

Miód zawierał tylko „pieluchy“ larw i szczątki pszczół.

Przewrotem światowym w zakresie pszczelarstwa były rewelacyjne, zwalczane przez uczonych niemieckich, publikacje o życiu pszczół i gospodarce rojowej ks. JANA DZIERŻONIA (ur. w chłopskiej chacie polskiej 16.I.1811 w Ławkowiczach na Górnym Śląsku, — † 26.X. 1906 tamże). Ks. DZIERŻON

ZON wprowadził w nierozbieranym stojaku (skrzyni), podzielonym na piętra poziomymi przegrodami, ruchome listewki (snozy) z zaczątkami roboty (woszczyzny<sup>6)</sup>) (Rys. 5), tworząc pojęcie o ruchomych plastrach w ulu. Ten ul sprzyjał badaniu pszczół oraz ich rozrządzaniu, dając małe możliwości przemysłowego wykorzystania miodu, zawsze zmuszając do zabierania wosku, co zwiększa spożycie miodu przez pszczoły.

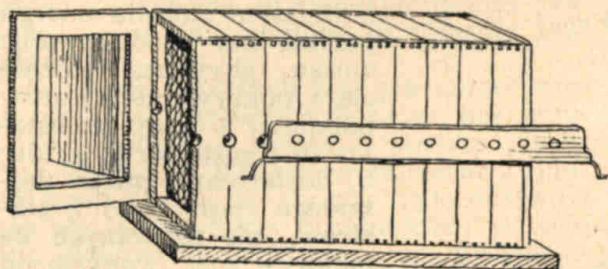
W ewolucji pszczelarstwa naukowego i praktycznego po raz pierwszy ubiegł pionierów-Polaków twórca ramki, SZWAJCAR, ociemniały FRANCISZEK HUBER, tworząc t. zw. „ul książkowy“ (Rys. 4), bez skrzyni okrywającej. Ramki HUBER'A wstawił zamiast snozów do ula ks. DZIERŻONIA jego uczeń, NIEMIEC, baron AUGUST von BERLEPSCH, ulepszając ul swego mistrza, ale pozostawiając nadal te trudności, które zachowały dotychczas wszystkie ule, z ram-



Rys. 3. Trzy wzory magazynowych uli Witwickiego. (A, B, C) Ul składa się z 6 bezdenków (wymiary na rys. C): I ulik osadowy; II ulik przyrobowy ma w powalce okratowane przejście 2x2 cali, przepuszczające robotnice; III ulik główny ma w powalce okratowane przejście 3x3 cali. 1, 2, 3 — podstawki, mające w wieczku 4, 6 i 8 na 1 cal<sup>2</sup> grubych szczebli. Ul ten, umożliwiający zabieranie miodu z I i II ulika, gdzie nie ma czerwiu, pozwala doprowadzić siłę pszczół do 60.000 i kierować rójką lub ją ograniczać. (Odsyłacz: 3 oraz 5, a)

kami, wyjmowanymi z boku (Rys. 6), a między innymi „ul słowiański“.

Koncepcja ula ramowego, mieszczącego w skrzyni ramki z zawieszzone, dzie-



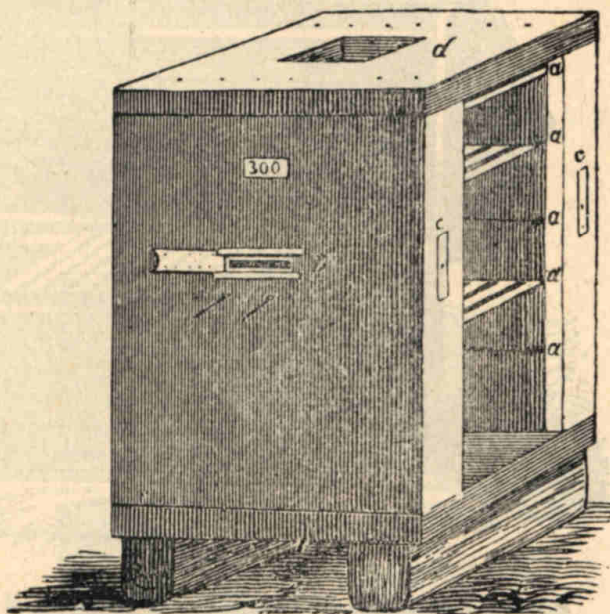
Rys. 4. Uł książkowy Franciszka Huber'a z zestawionych luźnych ramek, mających na styku otwory wlotowe, zasłaniane poziomą listwą ruchomą. Zewnętrzne ramki zamiast plastrów mają zatwory. (Odsyłacz: 7, c)

ki przedłużeniu górnej listwy w obie strony (t. zw. „wąsy“), wyjmowane każda oddzielnie z góry, zgrupowane w ten sposób, że tworzą gniazdo lęgowe, a po bokach tego gniazda — dwa magazyny miodowe, przy tym pszczoły, mają do nich dostęp przez lotkę u dołu, w środku boku skrzyni, do którego ramki są obrócone sztorcem (ul „zimny“), przez gniazdo lęgowe — jest zasługą ks. JANA DOLINOWSKIEGO (Rys. 7). Pomysł ten, oparty na wyczerpujących studiach nad wzorami krajowymi i cudzoziemskimi, na gruntownej znajomości literatury współczesnej i pilnym długoletnim doświadczeniu, zdobył dla jego twórcy sławę wszechświatową i uznanie w kraju, które wyrażono przyznaniem wielkiego medalu oraz zaproszeniem do wykładów w SZKOLE GŁÓWNEJ w Marymoncie k/Warszawy. Jego dzieło p. t. „Zasady pszczelnictwa, zastosowane do konstrukcji ula ramowego, uwieńczonego na wystawie łowickiej 1859 r. wielkim medalem srebrnym“, (Warszawa, 1860, str. XXIV + 279), zostało wydane w przekładach: rosyjskim i niemieckim w roku 1861<sup>7)</sup>. W ulu tym, protektor i serdeczny przyjaciel księdza, redaktor „Gazety Rolniczej“ i pionier odrodzenia rolnictwa POLSKI, ADAM MIECZYŃSKI, wspólnie z jego synem, SZYMONEM DOLINOWSKIM, kierownikiem doświadczalnej pasieki na Czystem k/Warszawy, po śmierci ks. JANA DOLINOWSKIEGO, dodali podwójną skrzynię, ocieplając ul, oraz dno stałe zamienili na ruchome.

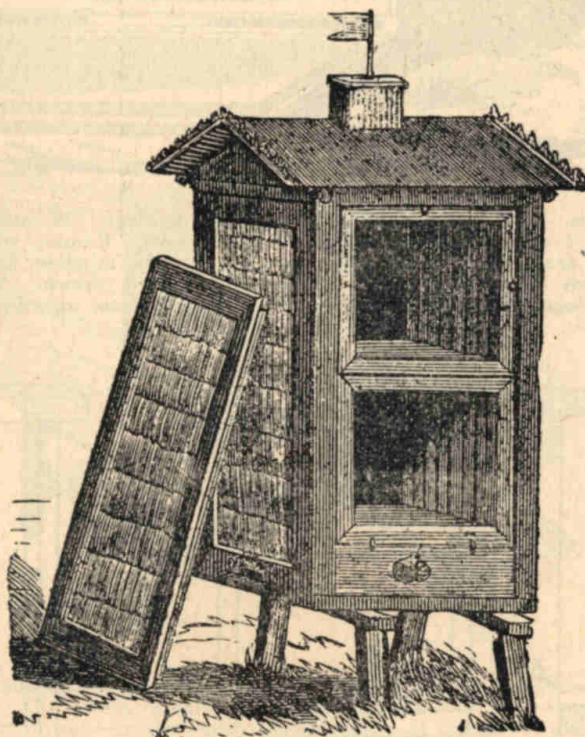
Do polskich zasług w ewolucji ula ks. DOLINOWSKIEGO należy ramka GUSTAWA GEBETHNERA (Rys. 8), o typie używanej współcześnie oraz nadstawka WINCENTEGO WACHOWSKIEGO<sup>7,c)</sup> (Rys. 9), stwarzająca prototyp „ula Wielkopolskiego“ oraz amerykańskiego „ula Roota“. Nadstawka ta jest równocześnie modyfikacją koncepcji MIKOŁAJA WITWICKIEGO.

Wykorzystanie w pełni wartości ula ks. DOLINOWSKIEGO, oraz liczne jego póź-

niejsze udoskonalenia, umożliwiło użycie wirówki, stosowanej w cukrowniach, do „wytrząsania“ miodu z plastrów, ujętych w ramki. Pierwszą „miodarkę“ zgłosił w roku



Rys. 5. Snozowy ul (zimny) ks. Jana Dzierżonia. Ma pięć pięter; na 2 i 4 widać snozy; zatwór przedni wyjęty; zatwór tylni niewidoczny. W ścianie bocznej wlotka z zasuwką, regulującą szerokość otworu. W podwalce otwór na podkarmiaczkę. (Odsyłacz: 7, c)

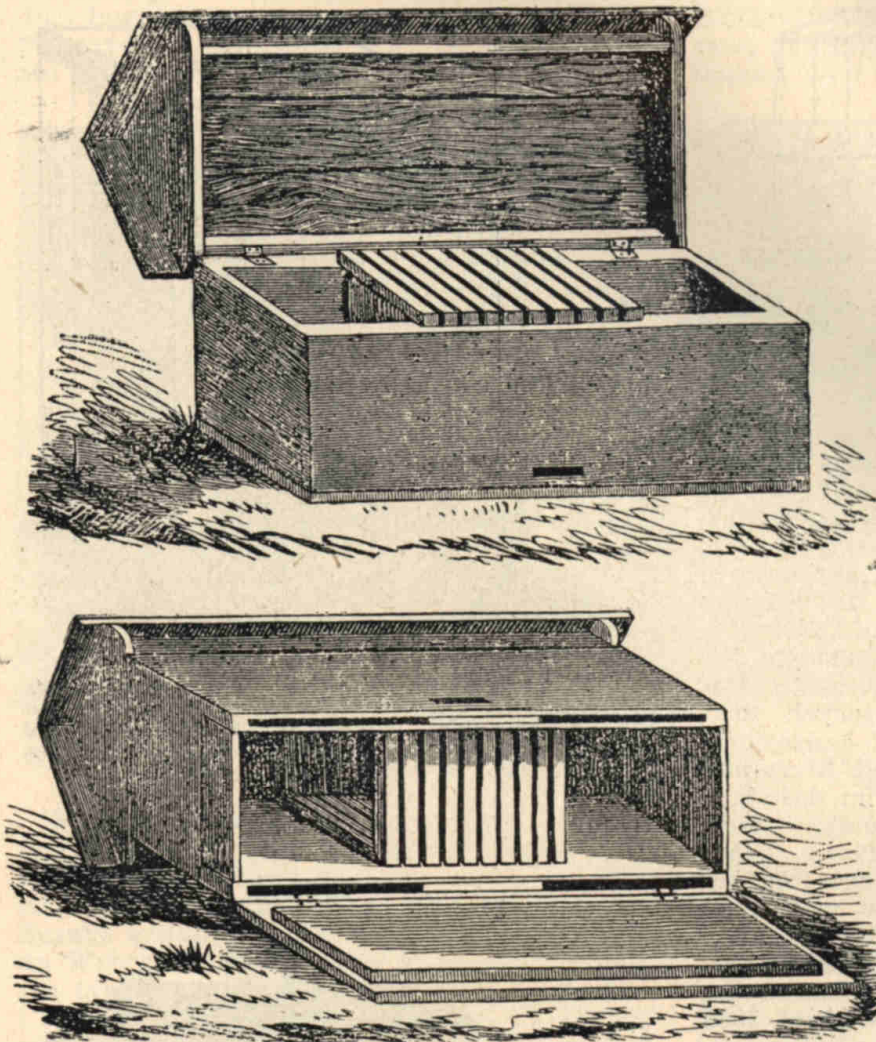


Rys. 6. Uł ramowy Berlepsch'a. W ulu Dzierżonia zamiast 5 pięter ze snozami — 2 piętra z ramkami Huber'a. (Odsyłacz: 7, c)

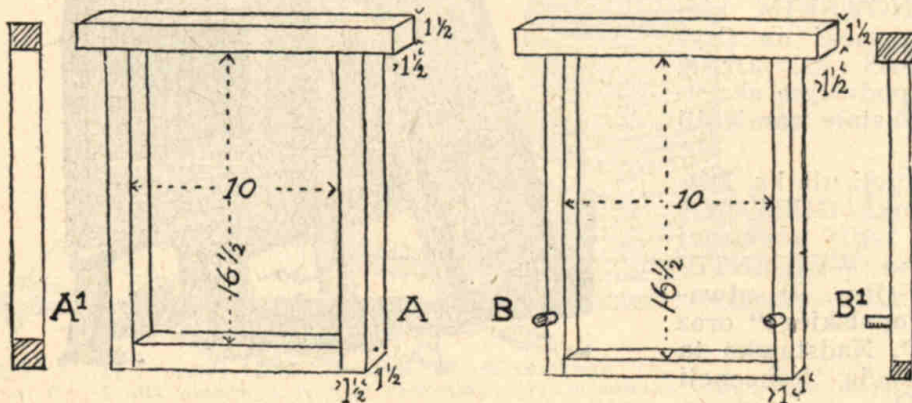
1865 na zjeździe pszczelarzy w **Brnie** na **Morawach**, **ślązak**, **FRANCISZEK HRUSZKA** (ur. 13.III. w **Wiedniu** — † 8.V. 1888 w **Dolo**).

Amerykański „**UL DADANT**“, będący nader szczęśliwą modyfikacją „**ULA ROOTA**“, (Rys. 10), a jedynie odpowiadający postulatom: a) **największej dochodowej wydajności miodu** przy najmniejszym zużyciu energii pszczoł na: produkowanie wosku, zbyteczne rojenie się i pokrywanie strat w populacji z winy zainstalowań i gospodarki w ulu; b) dostarczania **miodu dojrzałego** (poszytego) z **plastrów, nie używanych do legów**, a więc wolnych od „pieluch“ i szczątków pszczoł, — wywodzi swój rodowód z odkryć naukowych i wynalazków **POLAKÓW** i, po jego modyfikacjach w polskich organizacjach kolejarzskich, jest ulem polskim.<sup>6)</sup>

Jeżeli ks. dr **JANA DZIERŻONIA** uważamy za odkrywcę tajemnic życia pszczoł i twórcę biologicznych podstaw ich hodowli, to ks. **JANA DOLINOWSKIEGO** uważać mamy prawo za twórcę podstaw przemysłowej gospodarki pszczelarskiej, nie tylko w **POLSCIE**, lecz i na całym świecie. Wielki ten pszczelarz urodził się 15 maja 1814 r., jako syn **SZYMONA** i **PRAKEDY** z **GRUSZEKICH** w **Hańsku** pod **Włodawą**, gdzie ojciec jego był proboszczem unickim i profesorem teologii w seminarium diecezji Chełmskiej. **JAN** kształcił się początkowo u ks. **Piarów** w **Chełmie** do r. 1826, następnie w szkołach wojewódzkich w **Lublinie** do r. 1831; w latach 1831 i 1832 uczył się w **Warszawie** w szkole leśnej. Na zlecenie swego ojca chrześnego, ks. **FELICJANA SZUMBORSKIEGO**, biskupa diecezji chełmskiej, wstąpił do seminarium chełmskiego i w r. 1836 ukończył wydział teologiczny. Ożeniwszy się w tym samym roku z **TEKLA POCIEJÓWNA**, a następ-



Rys. 7. Ul ramowy ks. Jana Dolinowskiego. W nim: podwójne boki skrzyni i dno ruchome Adama Mieczysłowskiego. Ramki, wiszące na woskach, tylko w środkowej części gniazdowej; 2 boczne miodnie bez „szybrów“ oddzielających i dwupiętrowych lub jednopiętrowych ramek. W typie ula I. Dolinowskiego, przystawne miodnie są o połowę niższe, niż gniazdo. (Odsyłacz: 7, c).



Rys. 8. Ramka ks. Jana Dolinowskiego (A) i ramka Gustawa Gebethnera z **Warszawy** (B). (Odsyłacz: 7, c). Wg miary w calach polskich. 1 cal = 2,4 ctm.

nie wyświęcony na kapłana, otrzymał probostwo we wsi **Cycowie**, gdzie przez lat 20, do r. 1857 pozostawał. W roku 1857 przeszedł na probostwo w **Hańsku**<sup>9)</sup>. Naraziwszy się zaborczym władzom rosyjskim, uniknął podróży na **Syberię**, uprzedzając dekret skazujący — śmiercią w dniu 10 stycznia 1875 w **Hańsku**.

Jego mogiła pozostała tak, jak istnieć musiała do chwili wyjścia zaborców: bez krzyża, bez pagórka — równym, pustym placikiem. W każdą Wielkanoc miejscowa ludność odprawia na tej mogile nabożeństwo i brata się tradycyjnym pocałunkiem w imię kultu, głoszonego przez czczonego duszpasterza i nauczyciela takiej hodowli pszczół, która wszystkich z bogactw, a nikogo nie krzywdzi.

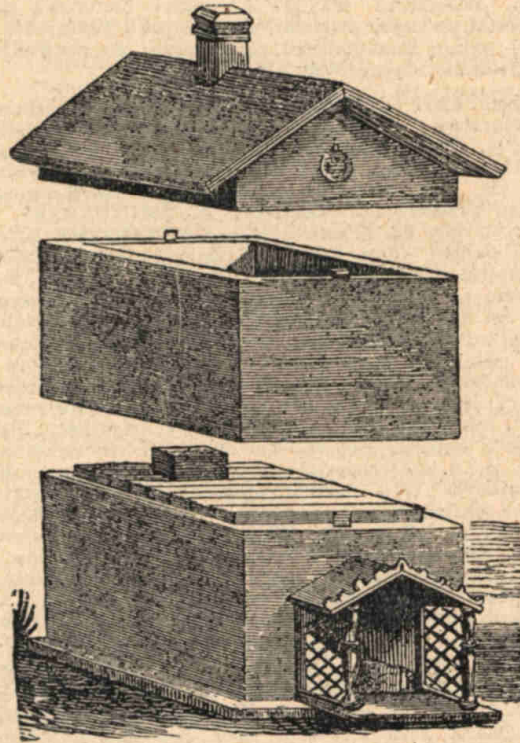
1) Porównaj: a) JOACHIM LELEWEL: *Pszczoly i bartnictwo w Polsce*, Poznań 1859, Żupański, 80, str. 29; b) ks. JÓZEF GACKI: *Jedlnia, w niej kościół i akta obelnego prawa*, Radom 1874, Trzebiński 80, str. 278 + III + 3 nlb.; c) PRZEMYSŁAW DĄBKOWSKI: *Bartnictwo w dawnej Polsce*, Lwów, 1923 z załącznikiem Min. W. R. i O. P., 80 majori, str. 41 + 3 nlb.; i inne.

2) ADAM MIECZYŃSKI: *Zasady leśnictwa dla obywateli ziemskich lasy posiadających*. Warszawa, 1863, „Gazeta Rolnicza”, Tomów 3; w tomie 3-im, na str. 851—874 „Bartnictwo, czyli pszczelnictwo leśne” z 13 ilustracjami, z których 7 przytaczam.

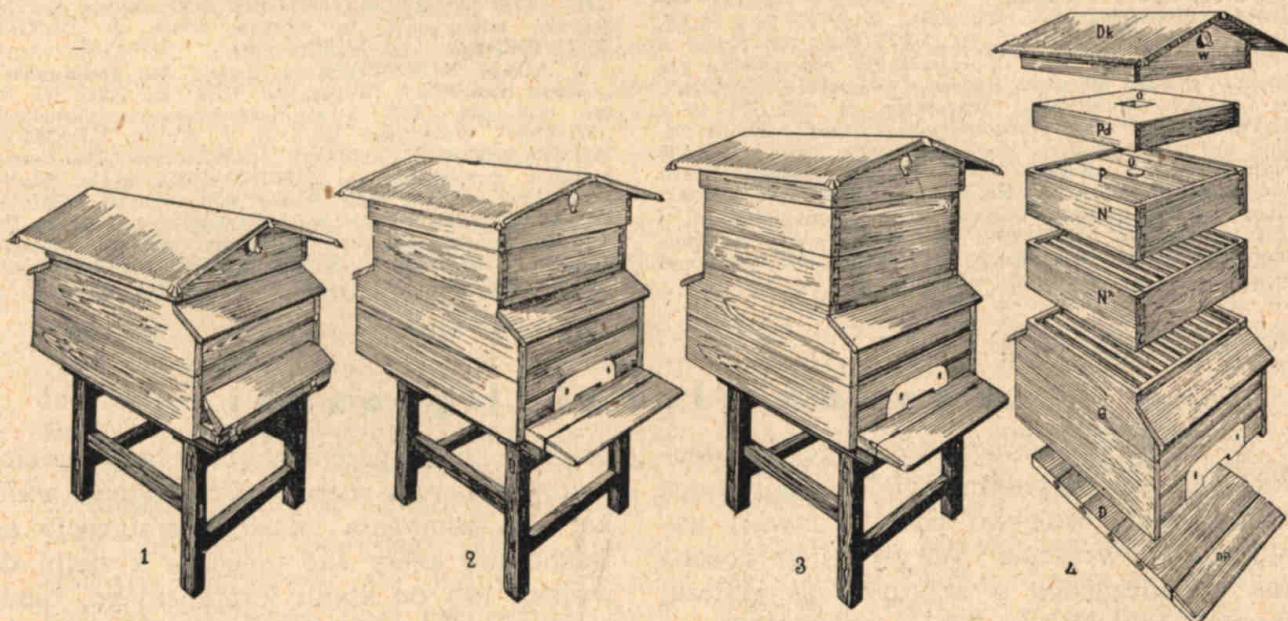
3) FELIKS PAWEŁ JAROCKI-RAWICZ: *O ulach dla pszczół, czyli zdanie sprawy o nowym udoskonalonym ulu W. Mikołaja Witwickiego*. Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. 1828, T. XX, str. 130—152. (Pracy tej, b. ważnej dla historii pszczelarstwa w POLSCE, nie wymienia ANTONI JAKUBSKI w *Bibliografii fauny polskiej*. Kraków, 1927—1928.)

4) I. KOWALEW, *Nikołaj Michajłowicz Witwickij 1764—1853 (biograficzieskiej ocierki) k 70-ti letniemu jubileju „kołokolnawo ulja“*. „Pczelowodstwo”. Wiatka, 1908 r., Nr 8, str. 217—219; Nr 9, str. 232—236.

5) MIKOŁAJ WITWICKI: a) *O chowie pszczół w prowincjach polskich*. Warszawa, K. R. W. R. i O. P., 1829. T. I i T. II; b) *Nauka chodzenia około pszczół w prowincjach polskich*. Warszawa, K. R. W. R. i O. P., 1830; c) *Stieklanyj ulej ili riedkija jawlenia w prirodie pczioł*. Petersburg, I. I. Głazunow, 1843; d)



Rys. 9. Ramowy ul z nadstawką Wincetego Wachowskiego z 1874 r. (Odsyłacz: 7, c).



Rys. 10. Ul Dadant Polski typu Kazimierza Szalkiewicza, znormalizowany przez Stefana Sękowskiego pod kierunkiem dr Władysława Rogowskiego dla Rodziny Kolejowej. 1) Ul na stojaku zazimowany z otworem wlotowym, osłoniętym deską podlotowa; 2) ul — z jedną nadstawką; 3) ul — z dwiema nadstawkami; 4) szczegóły budowy ula kompletnego: D — dno z deską podlotową, G — gniazdo z ramkami wysokimi, N<sub>2</sub> — druga nadstawka z ramkami niskimi, N<sub>1</sub> — pierwsza nadstawka przykryta powałką, P — powałka z zacopowanym otworem (O) do podkarmiaczki, Pd — poduszka z otworem (O) do podkarmiaczki, Dk — daszek z wietrznikami (W) w obu szczytach.

Praktyczeskoje pszczelowodstwo". Tomy I — V, Petersburg, I. I. Glazunow, 1835—1845; e) „Sokraszczionnaja nauka praktyczeskawo pszczelowodstwa". Petersburg, I. I. Glazunow, 1846 oraz szereg artykułów i broszur. MIKOŁAJ WITWICKI do roku 1831 organizował pasieki w majątkach księcia na Klewaniu i Żukowie ADAMA CZARTORYSKIEGO. Prace, wymienione pod 5, a oraz 5, b pisane były w Puławach, gdzie on stworzył muzealną pasiekę, obrazującą historię pszczelarstwa świata. Pasiekę tę wznawia w tradycji dr ANTONI DEMIANOWICZ. MIKOŁAJ WITWICKI odbył honorową podróż do Wiatki za czynny udział w powstaniu 1831 roku. Tam zyskał opinię znakomitego pszczelarza, co pozwoliło mu na osiedlenie się na Wołyniu.

6) Ks. JAN DZIERŻOŃ: a) Nowe udoskonalone pszczelarstwo. Spolszczył z 3 niemieckiego wydania J. LOMPA. Nowe Piekary, 1853, str. 306; b) Najnowsze pszczelnictwo. Spolszczył H. WITKOWSKI. Lwów, 80, 1853, str. VIII + 269; c) Dodatek do teorii i praktyki nowego pszczelarza. Spolszczył A. ŻMUDZIŃSKI. Leszno, 1853, str. 98. Porównaj też: KAZIMIERZ KRASICKI: Dzierżon (Jan książdz). „Encyklopedia Rolnictwa". Warszawa, 1874, T. II, str. 245—249. Na tym miejscu uważam za konieczne sprostować mylną wiadomość o tym, że ks. JAN DZIERŻOŃ miał być ewangelikiem, podaną przez bardzo zasłużonego i powszechnie poważanego redaktora czasopism i autora wartościowych dzieł pszczelarskich, STANISŁAWA BRZÓSKĘ. Szczególniej przykrą jest ta omyłka w dziele „Praktyczne pszczelnictwo", mającym sześć wydań oraz w artykule: „Pszczelnictwo", ogłoszonym na str. 982—984 monumentalnego dzieła p. t. „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918—1928", wydanego przez Ilustrowany Kurjer Codzienny w Krakowie 1928 r. (in 40 majori, str. 1207 + nłb). JAN DZIERŻOŃ, książdz rzymsko-katolicki, prześladowany i zawieszony przez biskupa Wrocławia za polskość i prace naukowo-pszczelarskie, należał przez pewien czas do sekty starokatolickiej, a wygrawszy proces o emeryturę, wrócił, mimo dąsów niemieckich, na łono kościoła rzymsko-katolickiego.

Zakwestionowanie polskości ks. dr JANA DZIERŻONIA przez K. KRASICKIEGO w „Encyklopedii Rolnictwa" (1874) na podstawie listu księdza do niego z dnia 29.IX. 1872 r., t. j. roku zawieszenia księdza w czynnościach kapłańskich przez niemieckiego biskupa z Wrocławia, nie może być argumentem na rzecz niemieckości księdza. Napisał on po polsku (znane mi dotychczas) dwa artykuły: „Hodowanie pszczół. Sztuka robienia złota nawet z zielska", w „Tygodniku Polskim, poświęconym włościanom". (Pszczyna, R. I, Nr 20 z 15.XI. 1845. — Patrz „I.K.C.", R. XXIX/VII, Nr 114/17 z 26.IV. 1938, str. 15); „Spostrzeżenia pszczolaskie (ze Śląska) w roku ubiegłym i nieco o pszczolach włoskich", w „Gazecie Rolniczej". (Warszawa, R. III, Nr 16 z 20.IV. 1863, str. 114) oraz dokonał objazdu polskich pasiek na terenie zaboru rosyjskiego w r. 1870. (ADAM MIECZYŃSKI: „Książdz Jan Dzierżon". „Gazeta Rolnicza". Warszawa, R. X, Nr 4 z 29.I. 1870, str. 29—31). Żyje rodzina księdza, poczuwająca się do polskości, i jest po księdzu, ofiarowany POLSCE, spadek w dokumentach, listach, rękopisach etc., który, jak i życiorys księdza, nie jest źródłowo opracowany.

Dr Kazimierz Wołk

## Legenda płockiej gruszki

W historii polskiego sadownictwa płocka gruszka wypełnia wielce zajmującą kartę, pełną wdzięku poezji, chwały zasłużonej, a wreszcie i pozytywnego dorobku, świadczącego o kulturze ogrodniczej dawnej POLSKI.

Struktura gospodarcza ziemi płockiej od najdawniejszych czasów wymagała zawsze intensywniejszej, niż na innych obszarach kraju, produkcji. Mało było

7) JAN DOLINOWSKI: a) „Naczała pszczelowodstwa, primienionnyja k ustrojstwu ramocznowo ulja". Tłumaczył ADAM MIECZYŃSKI. Petersburg, Wolff, 1861, str. IV + 272. Na niemiecki tłumaczył ALBIN KOHN. Z innych książkowych prac ks. DOLINOWSKIEGO należy wymienić: b) „Chów pszczół w ścisłem połączeniu metody miodnej z rojną w stosownym, na ten cel urządzonego ulu, zalecającym się najłatwiejszem rozmnożeniem rojów oraz wydatkiem największej ilości najczystszej miodu i wosku". Warszawa, 1854, str. 97; c) Pszczelnictwo praktyczne, czyli chów pszczół w ulu ramowym, zastosowanym do naszego klimatu, z ulepszeniami praktycznych pszczelarzy. Warszawa, 1873 „Biblioteka Rolnicza", „Gazety Rolniczej" XI, str. 226—238; XII, str. 129—142; XIII, str. 13—48. Toż samo w oddzielnej książce: Warszawa, 1875, str. 260. (Pomijam tu liczne artykuły ks. JANA DOLINOWSKIEGO).

8) Ul Dadant, należycie reprezentowany i rozpropagowany we własnej przeróbce przez KAZIMIERZA SZALKIEWICZA z Wilna w jego pracach: „Podręcznik do racjonalnego pszczelnictwa, czyli powszechny katechizm pszczelnicy" oraz „Ul Uniwersalny pospolicie zwany Dadanem", wydanych w czterech nakładach w Wilnie z zasiłku MINISTERSTWA KOMUNIKACJI, został pod moim kierunkiem znormalizowany i seryjnie wykonany dla kolejarzy R. P., przy oparciu się o precyzyjne sprawdziany konstrukcyjne, przez STEFANA SEKOWSKIEGO. Patrz Biuletyn Gospodarczy Nr 7 z dnia 1 sierpnia 1936 r. Zarządu Głównego RODZINY KOLEJOWEJ w Warszawie. Dla gospodarki w tym ulu wydała RODZINA KOLEJOWA pod moją redakcją podręcznik dr ANTONIEGO DEMIANOWICZA: „Pszczoły, ich życie i hodowla". Warszawa, 1936, str. 304 z 278 ilustracjami. Książkę tę uzupełnia polemiczna broszura dr DEMIANOWICZA: „Odpowiedź Panu K. Bajorkowi na jego recenzję o mojej książce „Pszczoły, ich życie i hodowla". Warszawa, 1937, str. 8.

Tu trzeba zaznaczyć, że w niezwykłych warunkach opracowana i wydana książka dr STEFANA BLANK-WEISSBERGA: „Barcie i klody w Polsce", (Warszawa, 1937, str. 93+3 nłb z 59 ilustracjami), usiłująca ustalić rodowód współczesnych uli polskich w grafiku na str. 76, dzięki gruntownej nieznaności historii i piśmiennictwa polskiego pszczelarstwa jej autora, (jak tego dowodzi zresztą wykaz p. t. „Literatura" na str. 92 i 93), pomija historię ula polskiego od czasu prac ks. JANA DOLINOWSKIEGO, twórcy prototypu współczesnego ula przemysłowego. Z wielkim uznaniem dla wiedzy i powagi Senatu Proforskiego SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO należy przyjąć decyzję, odrzucającą tę właśnie pracę dr BLANK-WEISSBERGA, jako habilitacyjną.

9) ADAM MIECZYŃSKI: „Książdz Jan Dolinowski", „Gazeta Rolnicza", Warszawa, 1872, R. XII, Nr 41, str. 321—324. Toż samo powtórzono w czasopiśmie „Wieniec", Warszawa, 1872, R. I, Nr 70. ADAMOWI MIECZYŃSKIEMU, autorowi i protektorowi prac pszczelarskich, zawdzięcza ks. DOLINOWSKI swoją działalność autorską oraz rozgłoszenie jego cennych osiągnięć. O MIECZYŃSKIM patrz mój artykuł p. t. „Adam Dunin Mieczyński założyciel i pierwszy redaktor „Gazety Rolniczej" w dziele „Księga pamiątkowa na 75-lecie Gazety Rolniczej 1861—1935". Warszawa, 1938, T. I.

bowiem ziem pszenicznych, łąny wielce rozdrobnione, a rozrodczość ludności wielka. Nie pomagała masowa emigracja na wschodnie kresy lub ucieczka z ziemi do wojska lub do stanu kapłańskiego, bieda się mnożyła, a na elekcję królów trzeba było iść piechotą z pod Płocka do Warszawy, zawiesiwszy buty na karabeli, bo szkoda było je tyłać w błocie i piachu.

W takich więc ekonomicznych warunkach